

Wojciech Szafrński

"Mecenasi czyli adwokaci" w projekcie z 1792 r.

Palestra 46/3-4(531-532), 125-133

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„MECENASI CZYLI ADWOKACI” W PROJEKIE Z 1792 R.*

1. W 1916 r. Delegacja Palestry Warszawskiej podjęła uchwałę o wydaniu drukiem materiałów do próby kodyfikacyjnej doby Sejmu Czteroletniego tzw. Kodeksu Stanisława Augusta. Praca ta miała być swoistym uczczeniem obchodów 125-lecia uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Niestety z powodów bliżej nieznanych uchwała pozostała martwą literą i dopiero w 1936 r. Rada Towarzystwa Prawniczego w Warszawie zleciła Stanisławowi Borowskiemu przygotowanie wydawnictwa źródłowego dotyczącego ostatniej próby kodyfikacyjnej w I Rzeczypospolitej¹. Paradoksalnie pośród materiałów odnalezionych i przedstawionych przez Borowskiego, brak choćby jednego projektu prawa, który w miarę całościowo, tak jak to było w przypadku Zbioru Prawa Andrzeja Zamoyskiego, traktował o „zawodzie obrończym”. Borowski sporzą-

dził jednocześnie spis poszukiwanych tekstów, do których nie udało się jemu dotrzeć. Na końcu tej listy figuruje *Projekt ad codicem iudicarium* wydany przez obywatela województwa sandomierskiego², odnaleziony dopiero w 60 lat później przez Józefa Szczepańca³. Niniejszy artykuł stanowi próbę omówienia tego prospektu prawa⁴, autorstwa Wojciecha Prus Olszowskiego, w zakresie przepisów dotyczących adwokatury.

2. Reforma ustroju państwa polskiego w II poł. XVIII w., a co za tym idzie reforma prawa podjęta w związku z nasilającym się kryzysem sądownictwa, czego wyrazem była publicystyka tego okresu silnie atakująca nie tylko niedoskonałość prawa czy opieszałość wymiaru sprawiedliwości ale i działalność palestry, nie została uwieczniona sukcesem. Odnośnie do adwokatury konstytu-

* Tekst ten stanowi skróconą wersję artykułu opublikowanego w Księdze jubileuszowej Prof. Jerzego Wałachowicza.

tucje sejmowe z lat 1726, 1764 i 1768 nie przyniosły kompleksowych uregulowań w zakresie uprawnień i obowiązków adwokatów⁵. Podjęcie przez Andrzeja Zamoyskiego prac nad kodyfikacją prawa polskiego, choć odnośnie do adwokatury stanowiły szeroko zakrojony program reformy polskiej palestry⁶, to z powodu odrzucenia przez Sejm 1780 r. całości Zbioru Praw nie stały się porządkiem obowiązującym.

Publicystyka doby Sejmu Czteroletniego w większości nieprzychylnie traktowała prawników, dając wyraz jednocześnie powszechnemu mniemaniu o szczególnej szkodliwości społecznej adwokatury. Krytycznie o patronach wypowiedzieli się autorzy pism *Obywatel*⁷, *Postylion z Trąbką Warszawską* czy *Dzwon Staropolskiej Fabryki ulany w Warszawie*⁸ oraz najbardziej znanego druku antyadwokackiego w osiemnastowiecznej Polsce *Obeydzie się bez patronów*⁹. Właśnie fragment tej ostatniej pracy pióra Tomasza Kuźmierskiego wart jest przytoczenia z uwagi na zawarty w nim apel o ograniczenie roli adwokatów, skierowany do członków deputacji pracujących nad Kodeksem Stanisława Augusta:

Przyszedł przecież termin tego Patronów nieprawego szczęścia, spełniło się owo przysłowie Quod venit ex raptō quolibet aura rapit. Przeniknęły do żywego narzekania publiczności, tej miary najwyższe głowy Rzeczypospolitej, znieśli już po większej części Patronów i okazali nadzieje przez postanowienie Deputacyi Codicis Civilis et Criminalis ściślejszego ieszcze obowiązków ich opisu, czego tym bardziej spodziewać się należy, że wrócenie praw człowieka nie mogłoby

*być dokładne, gdyby patronowie przy dawnym znaczeniu zostawieni byli. Jest to polityczne Patronów wygnanie*¹⁰. Jedyną konstruktywną obroną patronów było pismo Józefa Tomaszewskiego Adwokat polski za cnotą. Przedstawiając przyczyny upadku palestry, niskiego poziomu intelektualnego i moralnego mecenasów, ustosunkował się Tomaszewski do zarzutów stawianych powszechnie w owym czasie palestrze. Zaproponował reformę w zakresie szkolenia przyszłych adwokatów, wysuwając jednocześnie do obradującego Sejmu postulat zinstytucjonalizowania samego zawodu obrończego.

W związku z rozpoczęciem w 1791 r. prac nad Kodeksem Stanisława Augusta (*Codicis civilis et criminalis*), zaistniała możliwość nowego unormowania funkcjonowania palestry. Wybór członków dwóch deputacji kodyfikacyjnych – koronnej i litewskiej dnia 29 czerwca 1791 r., nie pozbawił obywateli możliwości włączenia się w dzieło kodyfikacji prawa. Nowo wybrane deputacje doбираły, zgodnie z uchwałą sejmową, do swego składu także inne osoby (biorąc przy tym pod uwagę przede wszystkim praktykę prawniczą). Szeroki udział obywateli w pracach nad reformą prawa umożliwił przyjęty na forum sejmowym pomysł Hugona Kołłątaja oraz Ignacego Potockiego¹¹, ogłoszenia konkursu na napisanie i przesłanie do deputacji projektu całości lub części nowego kodeksu. Dodatkową zachętą dla piszących miała być nagroda w wysokości 20 tys. złotych polskich, co było równoważnością połowy rocznego uposażenia hetmana polnego koronnego.

W świetle znanych materiałów spo-

śród projektów do Kodeksu Stanisława Augusta¹² jedynie dzieło Wojciecha Olszowskiego zawierało propozycje odnoszące się do adwokatury.

3. O autorze Projektu *ad codicem iudiciarium* niewiele wiadomo. Na podstawie wskazówek zamieszczonych na pierwszej stronie prospektu: imienia, nazwiska, klejnotu rodowego – Prus oraz miejsca pochodzenia – województwo sandomierskie, można ustalić, iż Wojciech Olszowski pieczętujący się herbem Prus II pochodził z sieradzkiej linii tego domu. Pełnił funkcję komisarza wiślickiego wojewódzkiej komisji porządkowej cywilno-wojskowej¹³. Technika redakcji przepisów projektu świadczy o tym, że Wojciech Olszowski albo był prawnikiem albo osobą blisko z prawem związaną.

Prospekt jego autorstwa musiał powstać na przełomie 1791 i 1792 r. i adresowany był do deputacji konstytucyjnej. Projekt *ad codicem iudiciarium* (dalej Projekt) składa się z inwokacji oraz 51 paragrafów opatrzonych tytułami i podzielonych na punkty.

4. Problematyce adwokatury poświęcił Wojciech Olszowski przede wszystkim § 7 zatytułowany „Mecenas i czyli adwokaci” (Projekt, s. 18–21) składający się z dwudziestu punktów. Jednocześnie istotne uregulowania związane z kształceniem przyszłych adwokatów znajdują się w § 5 („Regent”) oraz § 8 („Palestra”).

Na wstępie warto ustalić występujące w analizowanym projekcie pojęcia: *palestrant*, *palestra*, *mecenas* oraz *dependent*. „Palestrant” to osoba *mająca Patentą ze szkół zupełnie go zaświadczyającą* (§ 8, pkt 1), która rekomendowana

jest przez rodziców względnie opiekunów i wpisana na wniosek regenta (kierownika kancelarii sądowej) w registr palestry. Pod pojęciem „palestra” rozumiał Olszowski ogół palestrantów wpisanych na listę palestry. Określenia „mecenas”¹⁴ i „adwokat” używane są zamiennie (zgodnie z tytułem paragrafu), na oznaczenie tego palestranta, pracującego co najmniej trzy lata w kancelarii sądowej, który zarekomendowany przez regenta, złożył przysięgę przed sądem ziemiańskim i wpisany został w registr mecenasów (§ 7, pkt 1). Pojęcie „dependent” występujące zaledwie dwukrotnie w *Projekcie* z pewnością oznacza pomocników adwokatów. Wątpliwość budzi przyjęcie hipotezy, iż dependent pełnił wcześniej funkcje palestranta. Być może zakładał Olszowski, zgodnie z praktyką wcześniejszą w tym zakresie, możliwość kształcenia się młodych jurystów u patrona, niezależnie od kancelarii sądowej¹⁵. Ordynacje poszczególnych sądów ziemiańskich regulować miały ilość dependentów, których mógł przyjąć jeden mecenas¹⁶. Patronowie utrzymywali dependentów i ponosili odpowiedzialność za ich czyny przed sądem ziemiańskim¹⁷.

System kształcenia przyszłych adwokatów w *Projekcie* opierał się na dotychczasowych zasadach (głównie jeżeli chodzi o nabywanie praktyki w kancelariach sądowych)¹⁸. Jedną ze zmian w stosunku do uregulowań wcześniejszych był wymóg ukończenia *Szkoły Prawa* i przedstawienia w tym zakresie koniecznych dokumentów. Palestrantem każdej palestry mógł być zarówno szlachcic jak i mieszczanin zarekomendowany sądowi lub regentowi przez ro-

dziców, a w przypadku ich braku przez opiekuna lub innego obywatela. Wpis dokonywany przez sąd do rejestru palestry, następował dopiero po złożeniu przysięgi sumiennego wykonywania obowiązków przez przyszłego palestranta¹⁹. Nowo przyjęty palestrant miał być wpisany do pierwszej klasy palestry, klasa zaś druga dostępna była dla palestranta dopiero po trzech latach. Liczba osób w poszczególnych klasach miała być ściśle określona przez sąd ziemiański i niezmienna.

Palestranci pierwszorocznici²⁰, mieli przebywać w kancelarii osiem godzin dziennie²¹ (od godz. 8 do 12 i od 14 do 18), a zakres ich obowiązków miał się sprowadzać do:

- przepisywania ksiąg kancelaryjnych oraz sumariuszy,
- na zlecenie regenta pomocy korzystającym z archiwów,
- wykonywania innych poleceń regenta²².

Ewentualne uchybienie w tym zakresie skutkowało mogło usunięciem palestranta przez sąd ziemiański z rejestru palestry na wniosek regenta (§ 8, pkt 4). Palestranci otrzymywali pensje²³ i nie mieli prawa pobierania jakiegokolwiek opłaty od obywateli pod karą czterech tygodni więzy i usunięcia z palestry (§ 8, pkt 8).

Upływ trzyletniego terminu przebywania w palestrze był niezbędnym wymogiem dla dalszej kariery prawniczej, tak w zakresie dostępu do zawodu obrończego jak i wyższych urzędów kancelaryjnych np.: podpisarza, pisarza ziemiańskiego czy wiceregenta. W *Projekcie* wśród warunków wymaganych od kandydata na mecenasa choć nie-

wyrażonych *expressis verbis* są: płeć męska i dobra sława. Istnienie wymogu osiadłości wynika z samej konstrukcji instytucji listy mecenasów prowadzonej przez konkretny sąd ziemiański²⁴. Za próbę ominięcia przez Olszowskiego ustawodawstwa Sejmu Czteroletniego w zakresie ograniczenia dostępu do urzędów osób nieosiadłych można potraktować sformułowanie pkt. 20 § 7 *Nie tamując drogi Młodzieży ... którzy dla Ustawy Rządu terażniejszego nie mając osiadłości, głosów na sejmikach mieć nie będą ani urzędów posiadać nie mogą za poręczeniem krewnych osiadłych do urzędu jakowego promowani być mogą.*

W *Projekcie* brak natomiast wymogu szlachectwa jako elementu koniecznego do wykonywania zawodu mecenasa²⁵. Dostęp mieszczan do adwokatury wynikał z uchwalanych na sejmie czteroletnim konstytucji, dotyczących zrównania szlachty z mieszczanami odnośnie do patronizacji we wszystkich sądach²⁶.

Obok warunków, których spełnienie było niezbędne dla podjęcia patronizacji, istniała przeszkoda uniemożliwiająca wykonywanie zawodu adwokata – *incompatibilitas* godności obrońcy z urzędem sądowym, przykładowo komornika.

Momentem decydującym o możliwości wykonywania zawodu obrończego był wpis przez sąd ziemiański do Rejestru Mecenasów nie natomiast złożenie przysięgi (pkt 1 § 7).

Potwierdzeniem istnienia zasady umiejscowienia przy sądzie jest fragment pkt. 17 § 7 dotyczącego odpowiedzialności adwokata w przypadku narusze-

nia prawa – mecenas w tym sądzie odpowiadać powinien, do którego z urzędu swego należy. Dowodem na rozluźnienie, w stosunku do dotychczasowej praktyki, związków między adwokatem, a konkretnym sądem jest umożliwienie patronom występowania przed wszystkimi instancjami sądowymi w każdej ziemi i powiecie (pkt 15 § 7) oraz związanego z tym brakiem określenia liczby mecenasów przy danym sądzie. W Projekcie brak zatem przepisów sankcjonujących dotychczasową zasadę *numerus clausus*. Całkowite zerwanie zależności między mecenasami, a sądami było niemożliwe z uwagi na konieczność wykonywania nadzoru nad patronami przez sądy, przy braku propozycji zinstytucjonalizowania adwokatury²⁷.

Objęcie zastępstwa przez adwokata następowało w momencie powierzenia sprawy przez klienta (nazywanego w Projekcie pryncypałem)²⁸ w wyniku zawarcia umowy o zastępstwo i pobrania honorarium, względnie wyznaczenia patrona dla *strony ubogiej* przez sąd. Całość obowiązków spoczywających od tego momentu na mecenasie podzielić można na dwie grupy: obowiązki w interesie strony oraz obowiązki przewidziane w interesie porządku prawnego²⁹. Do pierwszej kategorii zaliczyć należy przede wszystkim:

a) Wykonywanie zastępstwa w zakresie swego umocowania, aż do ukończenia sprawy. Wprowadzenie przepisu dotyczącego ścisłego przestrzegania przez adwokata zakresu plenipotencji miało na celu przede wszystkim ochronę mocodawcy przed niekorzystnymi skutkami działań mecenas³⁰.

b) Obowiązek pilności w obronie sprawy, wyrażony wprost w pkt. 2 § 7.

c) Zakaz odstępowania od sprawy bez zgody mocodawcy uregulowany w pkt. 3 § 7 – *Mecenas podjąwszy się raz sprawy od jakiegokolwiek bądź Obywatela dokończyć oną powinien*.

d) Zakaz nabywania praw i kupowania dóbr od pryncypała w czasie plenipotencji pod nieważnością czynności (pkt 16 § 7).

e) Obowiązek wierności przy wykonywaniu zastępstwa sformułowany w postaci zakazu zdrady – udzielania pomocy czy rady stronie przeciwnej (pkt 4 § 7).

f) Zakaz pobierania przez adwokata honorarium powyżej określonej przepisami taksy (pkt 13 § 7), w przypadku zaś zastępstwa z urzędu zakaz domagania się jakiegokolwiek zapłaty czy wysługi od mocodawcy (pkt 12 § 7).

g) Niezatajanie dokumentów, co dotychczas było praktykowane celem ewentualnego wzruszenia niekorzystnego wyroku przez przedstawienie jakoby nowych dowodów (pkt. 6 § 7)³¹.

h) Obowiązek ograniczenia się w wystąpieniach przed sądem do odczytania indukty i objaśnień (pkt 8 § 7), co miało wyeliminować długie przemówienia służące przewlekaniu procesu.

i) Właściwe przygotowanie do sprawy poprzez: zapoznanie się z wszystkimi dokumentami, odpowiednie sporządzanie aktów na piśmie w tym indukt i sumariuszy oraz przedstawienia ich sądowi (pkt 8 i 14 § 7).

j) Domagania się od sądu podpisów pod sumariuszami i objaśnieniami w przypadku wydania niekorzystnego dla strony dekretu, co było wymogiem koniecznym dla wniesienia apelacji (pkt 14 § 7).

Wśród obowiązków nałożonych na adwokatów w interesie porządku prawnego wymienić należy:

a) Odpowiednie zachowanie się w sądzie – *Mecenas trzeźwo z wszelką skromnością i uszanowaniem u Sądu znajdować się powinien ...* (pkt 8 § 7).

b) Zakaz działań niezgodnych z prawem bez względu na interes w tym zakresie mocodawcy, uregulowany m.in. w pkt. 5 § 7 – *Mecenas przeciwko prawu i sprawiedliwości nikomu radzić nie powinien.*

Podstawowym uprawnieniem adwokata była możliwość domagania się określonego prawem honorarium (za wyjątkiem bezpłatnej obrony z urzędu). Taksy za poszczególne czynności adwokackie zostały określone w *Projekcie* w § 49 – *Mecenas czyli adwokat od strony na jednym terminie więcej brać nie może nad zł 18, od arkusza indukty, odpowiedzi czyli objaśnienia zł 6, od sumariuszu tyleż zł 6*³². W przypadku pobrania większego honorarium (lub domagania się wynagrodzenia od *strony ubogiej*), czyli depaktacji adwokat podlegał karze grzywny w wysokości 500 złotych polskich³³.

W *Projekcie* brak, znanego w Zbiorze Praw Andrzeja Zamoyskiego, prawa do wyznaczania substytutu oraz prawa do ochrony osoby czci i wolności patrona³⁴.

Projekt przewidywał w razie *przestąpienia powyższego któregośkolwiek Artykułu Prawa*, odpowiedzialność patronów³⁵, a spośród kar przewidywał:

- grzywnę na rzecz sądu składaną do tzw. skrzynki ziemiańskiej;
- grzywnę na rzecz strony skarżącej (przede wszystkim pryncypała);
- odsądzenie od patronizacji;

– karę wieży górnej.

W większości kary te stosowane były łącznie, najczęściej kara grzywny wraz z odsądzeniem od patronizacji³⁶. Najsurowiej, bo grzywnie w wysokości 2000 złotych polskich, 12 niedziel wieży górnej i odsądzeniem od patronizacji, zagrożona była zdrada mocodawcy, polegająca, na świadomym przyściugu lub doradzaniu stronie przeciwnej (pkt 4 § 7).

Argumentem przemawiającym za przyznaniem przez Olszowskiego wysokiej pozycji adwokatom³⁷, jest uznanie pierwszeństwa w zakresie wyboru patrona na urząd komornika czy komisarza cywilno-wojskowego (pkt 18 i 19 § 7).

5. Przy ocenie przepisów dotyczących adwokatów w *Projekcie*, należy mieć na uwadze fakt, iż Wojciech Olszowski podjął próbę napisania całego kodeksu, mieszczącego w sobie nie tylko uregulowania prawa materialnego i procesowego ale i organizację sądownictwa. W obszernym dziele, bo liczącym 141 stron, napisanym w przeciągu dziewięciu miesięcy, niemożliwe było bardzo precyzyjne skonstruowanie wszystkich przepisów, stąd i pewne niedociągnięcia np. odnośnie do statusu dependentów.

Postanowień dotyczących patronów, choć nie można uznać za nadzwyczaj reformatorskie, to jednak *Projekt* porządkował i ujedynolcał rozproszone po różnych konstytucjach uregulowania w tej materii. Za postępowe należy uznać propozycje Olszowskiego dotyczące: wymogów stawianych palestrantom (ukończenia Szkoły Prawa), dopuszczanie do adwokatury obok szlachty także mieszczan³⁸, precyzyjne sformułowanie

obowiązków spoczywających na patronach, odrzucenie zasady *numerus clausus* oraz wprowadzenie bezpłatnej obrony z urzędu. Z uwagi na fakt, iż Projekt wyszedł spod pióra reprezentanta prowincji szlacheckiej, w czasie powszechnej nieprzychylności do zawodu obrończego, czego wyrazem

może być publicystyka doby Sejmu Czteroletniego, uznać należy dzieło Olaszowskiego za niezgorsze³⁹. Pamiętając jednocześnie, by projekt ten mógł wygrać konkurs i stać się prawem, musiał być uchwalony przez Sejm, nie zawsze w pełni akceptujący szerokie reformy obowiązującego prawa.

Przypisy

¹ Praca ta ukazała się w 1938 r. S. Borowski, *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1938. Odnośnie do literatury przedmiotu patrz: W. Szafrąński, *Kodeks Stanisława Augusta – stan badań* (w:) *Przez tysiąclecie: państwo – prawo – jednostka*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, t. II, Katowice 2001, s. 42–53.

² S. Borowski, *op. cit.*, s. XIV. Wzmiankę o tym uczynił wcześniej A. Winiarz, KH t. 7: 1893, s. 135. Informacja o tym projekcie pochodzi z ogłoszenia o jego sprzedaży w *Gazecie Narodowej i Obcej* z dnia 4 kwietnia 1792 r., nr 27, s. 162.

³ J. Szczepaniec, *Drukarnia wolna Jana Potockiego w Warszawie 1788–1792*, Wrocław 1988, s. 59–60 i 213–214.

⁴ Jedyny egzemplarz tego druku znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej pod sygn. BJ 221724 – III.

⁵ E. Borkowska-Bagińska, *O patronach albo adwokatach – tekst z 9 lutego 1977 r. nieznanego autora*, „Palestra” 1986, nr 4, s. 62. Patrz także: S. Car, *Zarys historii adwokatury w Polsce*, „Palestra” 1924, nr 8–9, s. 383–405.

⁶ A. Abramski, J. Konieczny, *Adwokatura w projekcie „Zbioru Praw Sądowych” Andrzeja Zamojskiego z 1778 roku*, „Palestra” 1984, nr 1, s. 49; I. L e w i n, *Palestra w dawnej Polsce*, Lwów 1936, s. 89–93; D. Anc, *Kilka słów o adwokaturze i aplikacji sądowej w dawnej Polsce*, *Gazeta Sądowa Warszawska* 1894, nr 14, s. 21–213; S. Janczewski, *Dzieje adwokatury w dawnej Polsce*, „Palestra” 1970, nr 12 (do-datek), s. 64–67.

⁷ T. Woner, *Próby reformy ustroju polskiej palestry w okresie Sejmu Czteroletniego*, *Biuletyn NRA*, z. 3, Warszawa 1956, s. 71–72.

⁸ J. Grodzki, *Przegląd i charakterystyka ważniejszych pozycji piśmiennictwa o adwokaturze polskiej (1791–1919)* (w:) *Szkice z dziejów adwokatury polskiej*, pod red. R. Łyczynka, Warszawa 1976, s. 47.

⁹ Z. Zdrójkowski, *Tomasz Kuźmirski nieznan, osiemnastowieczny, polski prawnik humanista i jego pisma na tle współczesnej literatury humanitarnej*, CPH t: 1955, z. 2, s. 135–162.

¹⁰ *Obyedzie się bez Patronów. Pismo na żądanie wielu Obywateli do druku podane przez T. K.*, Warszawa 1791, s. 39.

¹¹ Patrz: *Mowa Hugona Kołłątaja na sesji sejmowej dnia 28 czerwca 1791 r.* – S. Borowski, *op. cit.*, s. 18. Hugo Kołłątaj domagał się ogłaszania publicznych konkursów w ważniejszych materiach w *Listach Anonima* – H. Kołłątaj, *Listy Anonima i prawo polityczne narodu polskiego*, opr. B. Leśnodorski i H. Wereszycka, t. II, Warszawa 1954, s. 116. Patrz także W. Szafrąński, *Nieznanne materiały do dziejów tzw. Kodeksu Stanisława Augusta*, CPH t. 52: 2000, z. 1–2, s. 256.

¹² Wśród projektów prawnych napisanych przez deputacje kodyfikacyjne brak szczegółowych uregulowań odnoszących się do adwokatury. Przyczyną tego stanu rzeczy było zapewne nieukończenie prac nad kodeksem, czego dowodem może być umieszczenie kwestii odnoszących się do zastępstwa

procesowego w schemacie podziału prac kodyfikacyjnych J. Sobczak, *Zastępcy procesowi stron w projektach reform organizacji sądownictwa ziemskiego po Konstytucji 3 Maja oraz w praktyce sądów ziemiańskich* (w: *Szkice z dziejów adwokatury polskiej*, pod red. R. Łyczywka, ser. II, Warszawa 1978, s. 47–48. Odmienne poglądy reprezentuje T. Woner uważając, iż ustroj adwokatury miał być unormowany odrębną ustawą – T. Woner, *op. cit.*, s. 76.

¹³ Świadczy o tym list znajdujący się w *Zbiorze Pism Rozmaitych z czasów Seymu Konstytucyjnego Czteroletniego*. – Ossolineum 1778/III, s. 607–613.

¹⁴ Określenie „mecenas” z pewnością pochodzi od zniekształcenia wyrażenia *procurator mercenarius* oznaczające płatnego zastępcę procesowego – patrz: I. Lewin, *op. cit.*, s. 12. Odmienne J. W. Bandtkie-Stężyński, *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851, s. 414, Termin „mecenas” pojawił się w II poł. XVIII w. – J. Rafacz, *Zastępcy stron w dawnym procesie polskim*, Kraków 1923, s. 17.

¹⁵ Z. Mayer, *Wizerunek Trybunału Koronnego. Studium prawnobyczajowe*, Lwów 1929, s. 47–48.

¹⁶ Choć dopuszczalne było przyjmowanie większej ilości dependentów.

¹⁷ W przypadku dependentów przyjętych nadkomplet obowiązkiem patrona było jedynie donosić sądowi o *postępkach tychże złych* (pkt 7 § 7).

¹⁸ L. Pauli, *O kształceniu adwokatów w dawnej Polsce*, „Palestra” 1974, nr 4, s. 30–40.

¹⁹ W *Projekcie* wśród spisu rot przysięg znajdującym się w § 51 znajduje się wyszczególnienie roty przysięgi palestranta (pkt 10) i roty przysięgi mecenasa (pkt 7), niestety bez samego tekstu.

²⁰ Palestranci lat wyższych nie mieli obowiązku codziennego przebywania w kancelarii, ale ewentualna absencja bez wiedzy regenta mogła skutkować odebraniem pensji.

²¹ Z wyjątkiem świąt i choroby (§ 8, pkt 5), *Projekt*, s. 22.

²² W głównej więc mierze sprowadzał się do praktycznego charakteru edukacji prawniczej. Olszowski nie zastosował znanego z praktyki wcześniejszej podziału palestrantów z uwagi na rodzaj wykonywanych zajęć – patrz O. Balzer, *Kancelarye i akta grodzkie w wieku XVIII*, Lwów 1882, s. 12–13.

²³ Zgodnie z *Projektem* (s. 127), palestrant (przy sądzie ziemiańskim) otrzymywał miał 700 zł, a palestrant trybunalski *przy piórze* – 1,5 tys. Dla porównania regent ziemiański 4 tys., a sędzia ziemiański 6 tys.

²⁴ Por. S. Janczewski, *op. cit.*, s. 27–28.

²⁵ Pośrednio w *Projekcie* wskazuje na to dopuszczenie do palestry tak synów obywateli szlachty jak i mieszczan.

²⁶ J. Rafacz, *op. cit.*, s. 41. Projekt Olszowskiego powstał na przełomie 1791 i 1792 r., wiedział więc o przyjętych wcześniej rozwiązaniach dotyczących dopuszczenia mieszczan do patronizacji.

²⁷ Z pomysłem stworzenia Collegium Advocatorum wystąpił J. Tomaszewski w pracy *Adwokat polski za cnotą*.

²⁸ Wskazuje na to pkt 10 § 7: *Tenże* (adwokat – W. Sz.) *nie będzie sobie autentycznej mocy, sprawy bronić, popierać, ani nic czynić nie będzie mocen – Projekt*, s. 19.

²⁹ Podobnie skonstruowany był zakres obowiązków w *Zbiorze Praw Zamoyskiego* – I. Lewin, *op. cit.*, s. 92–93.

³⁰ Pkt 11 § 7 *Tenże* (adwokat – W. Sz.) *nie będzie miał więcej mocy jak tyle ile mu Pryncypał jego do bronienia sprawy i popierania oney autentycznie pozwoli, nad którą gdy sobie postąpił, a strona na tym uszkodzenie mieć mogła, karom jakie wypadną podlegać będzie, nie mniej Expens wszelką stronie ukrzywdzonej powróci, na mocy zaś od Pryncypała swego daney, gdy co uczyni, za niewzruszone dzieło zachować warujemy – Projekt*, s. 19.

³¹ Por. I. Lewin, *op. cit.*, s. 74.

³² *Projekt*, s. 126.

³³ Kara za depaktację był jedną niezależnie od urzędu i określona została w projekcie w pkt. 11 § 4 („O pisarzu ziemiańskim”) – *Projekt*, s. 13.

³⁴ A. Abramski, J. Konieczny, *op. cit.*, s. 52–53.

³⁵ W *Projekcie* przewidziano przede wszystkim odpowiedzialność patrona z oskarżenia prywatnego, odpowiedzialność z urzędu występowała m. in. w przypadku zdrady czy obrazy sądu.

³⁶ Kary te stosowano w przypadku m.in.: doradzania przez adwokata działań sprzecznych z prawem, braku przygotowania do sprawy.

³⁷ Przepisy te dotyczyć miały tylko tych adwokatów, którzy spełniali wymóg osiadłości.

³⁸ Co nie było w tym czasie regułą pomimo istnienia konstytucji sejmowej w tym zakresie – patrz przykład Ordynacji sądu ziemiańskiego województwa krakowskiego z 1 kwietnia 1792 r. *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. VII, cz. 2, Kraków 1909, s. 297 oraz Ordynacji sądowej i ekonomicznej konfederacji województwa krakowskiego z 10 września 1792 r., – I. Lewin, op. cit., s. 17.

³⁹ W wielu postanowieniach *Projekt* zbieżny jest z uregulowaniami *Zbioru Praw Zamoyskiego*.